Miedziowy Kalejdoskop

9/89
Wrzesień 2007

Wydawca: KGHM Polska Miedź S.A.Oddział Huta Miedzi "Głogów"
Biuletyn Zakładowy hut: "Głogów", "Legnica" i "Cedynia"
ISSN 1428-8915

Złocień Właściwy ozdabia strefę ochronną Huty Miedzi „Głogów"



Rocznicowe obchody

Z okazji 25 rocznicy Zbrodni Lubińskiej od 29 sierpnia do 2 września na terenie Zagłębia Miedziowego odbyło się wiele uroczystości oraz imprez. W ich organizację zaangażowany był KGHM Polska Miedź.

31 sierpnia 2007 roku o godzinie 11.00 w kościele św. Maksymiliana Kolbego w Lubinie została odprawiona uroczysta msza św. z udziałem Prymasa Polski ks. kardynała **Józefa Glempa**. W mszy udział wzięli: Prezydent RP **Lech Kaczyński**, prezydenccy ministrowie, władze wojewódzkie oraz zarząd KGHM.



Uroczystości w Zagłębiu Miedziowym zaszczycił swoją obecnością Prezydent Lech Kaczyński. Foto Wojciech Obremski.

Następnie uroczystości przeniosły się pod pomnik Pamięci Ofiar Lubina 82, gdzie Prezydent Lech Kaczyński uhonorował najwyższymi odznaczeniami państwowymi uczestników wydarzeń lubińskich, w większości pracowników zakładów wchodzących w skład KGHM.

Wieczorem na lubińskich błoniach miał miejsce plenerowy koncert. Podczas kolejnych dni na Lotnisku Aeroklubu Zagłębia Miedziowego wystąpili artyści z kraju i zagranicy, wśród których znalazł się m.in. Bob Geldof. Wstęp na koncerty, które przyciągnęły tysiące słuchaczy był bezpłatny, a udało się je zrealizować dzięki wsparciu finansowemu KGHM Polska Miedź S.A.

Zarząd rozmawiał ze związkami

5 września odbyło się spotkanie organizacji związkowych z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A.

Podczas spotkania zapadła decyzja o wypłaceniu wyrównania zaliczki nagrody z zysku za 2007 rok w wysokości 3,5 % średniego dochodu uzyskanego przez pracownika za I półrocze br. Zaliczkę wypłacono 26 września. Zarząd po rozmowach ze związkami podjął też decyzję o zasileniu Zakładowych Funduszy Świadczeń Socjalnych kwotą 20 mln zł.



18 września w ośrodku „Leśna Dolina" miało miejsce spotkanie zarządu KGHM z dyrekcjami wszystkich oddziałów. Tematem rozmów były sprawy związane z budżetem spółki na 2008 rok. Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Skóra, prezes zarządu, Maksymilian Bylicki oraz Marek Fusiński, wiceprezesi zarządu.

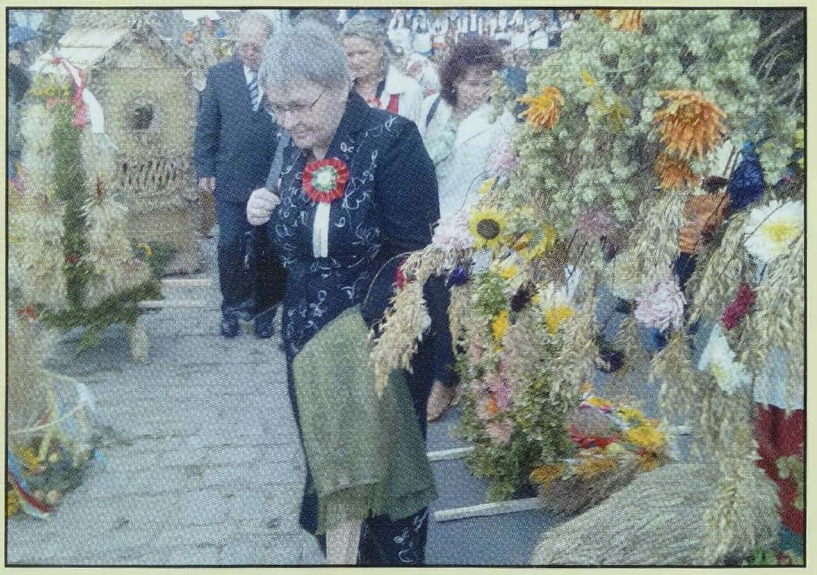

9 września Ludwika Duszeńko-Klancko, dyrektor ds. pracowniczych Biura Zarządu KGHM znalazła się w składzie komisji oceniającej wieńce dożynkowe podczas Gminnych i Powiatowych Dożynek w Chobieni

Certyfikaty już są, i co dalej?

Pisaliśmy obszernie o uzyskaniu przez Hutę Miedzi „Głogów" certyfikatów Zintegrowanego Systemu Zarządzania wg norm ISO 9001 i 14001. Ich otrzymanie nie zakończyło prac na dalszym doskonaleniem systemu. W planach huty jest wdrożenie i certyfikacja kolejnych systemów zarządzania.



Tomasz Rajman, kierownik nowopowstałego Działu Organizacji i Zarządzania

Po wręczeniu certyfikatów 3 sierpnia br. dyrektor HMG **Roman Wojciechowski** zapowiedział, że kierownictwo nie zamierza spoczywać na laurach, lecz zdecydowanie kontynuować prace nad rozbudową i doskonaleniem systemu. Następne kroki to budowa i wdrożenie systemu zarządzania bezpieczeństwem pracy opartego o wymogi normy PN-N 18001 i BS OHSAS, a dalej zarządzanie bezpieczeństwem informacją wg PN-ISO/IEC 27001. Kierownictwo Huty Miedzi „Głogów" w polityce jakości i środowiskowej zobowiązało się do doskonalenia wdrożonych systemów zarządzania. Jak mówi pełnomocnik dyrektora ds. ZSZ **Marian Warmuz** – W ramach doskonalenia ZSZ zaplanowaliśmy wykonanie 12 auditów do końca roku. Audit certyfikujący wykazał nam słabe strony, szczególnie w zakresie środowiska pracy, dlatego zdecydowałem o przeprowadzeniu auditów w tym zakresie w procesach produkcji miedzi i srebra oraz usługach remontowych. Praktycznie do końca roku sprawdzimy cały obszar naszego zakładu.

Dyrektor huty podjął również decyzję o zmianie od 1 września 2007 r. w strukturze organizacyjnej, polegającej na połączeniu działów: Organizacyjnego i Systemu Zarządzania w jedną komórkę organizacyjną – Dział Organizacji i Zarządzania. Co z tego wynika?

— Połączenie naszych działów wynika z potrzeby dalszego dostosowywania systemu organizacji i zarządzania do wymogów ZSZ – mówi **Tomasz Rajman**, kierownik DOZ. – Dzięki temu osiągniemy lepszą koordynację prowadzonych działań, tak w zakresie organizacyjnym jak i doskonalenia ZSZ, ponieważ skupione one będą w jednej komórce organizacyjnej.

Jednak na tym nie kończą się zamierzenia dotyczące rozbudowania ZSZ.

— Zaczniemy od certyfikacji naszego laboratorium pomiarowego Działu Ochrony Środowiska. Zaplanowaliśmy przeprowadzenie tam w październiku auditu certyfikującego rozszerzającego nasz certyfikat zarządzania jakością – mówi Marian Warmuz. – Również na październik zaplanowany jest przegląd zarządzania dokonywany przez najwyższe kierownictwo huty. Dzięki temu możliwe będzie dopracowanie dalszych decyzji dotyczących obszarów doskonalenia systemów. Możliwa będzie również ocena korzyści, jakie osiągnęliśmy realizując postanowienia pozwolenia zintegrowanego i procedur zarządzania środowiskowego.

Dzięki przeglądowi kierowniczemu określone zostaną również zadania do realizacji na rok następny. Podjęte zostaną m. in. decyzje o wdrażaniu systemu zarządzania opartego o wymogi „Rozporządzenia w sprawie rejestracji, oceny i udzielania zezwoleń w zakresie substancji chemicznych (RECH) ".

Jak widać, głogowska huta nie siada na laurach i podejmuje kolejne wyzwania, ważne dla strategii zakładu.

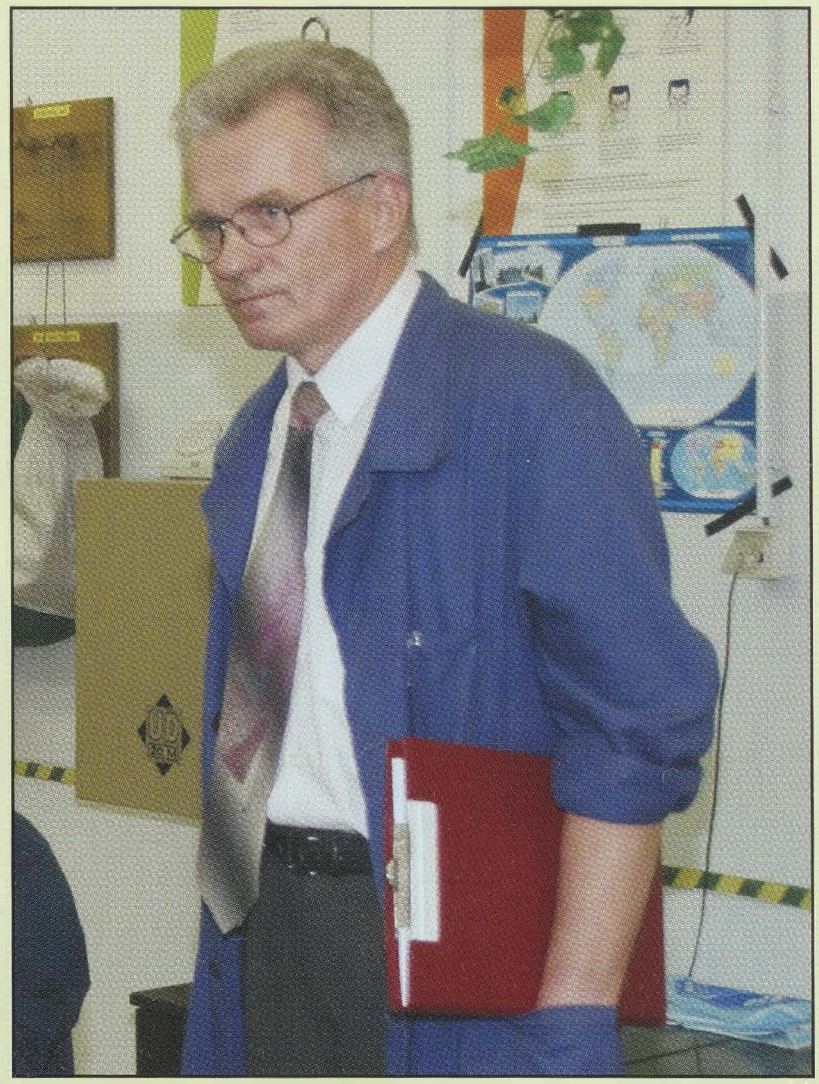

Marian Warmuz, pełnomocnik dyrektora ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania

Ma być bezpiecznie

Departament Ochrony i Zabezpieczeń dbając o prawidłowe funkcjonowanie wszystkich Oddziałów KGHM informuje o obowiązku stosowania regulaminowych zasad bezpieczeństwa informacyjnego.

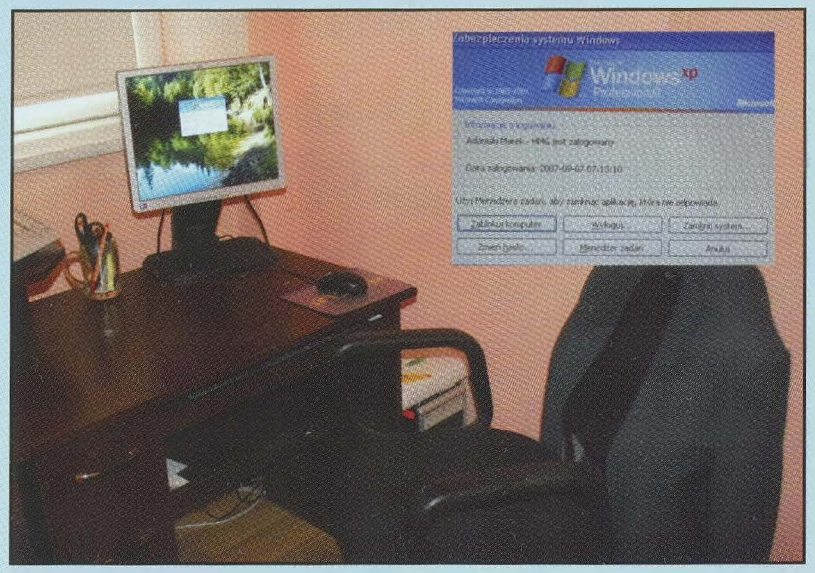

Pamiętajmy aby zablokować komputer gdy opuszczamy stanowisko pracy

Wszystkim pracownikom miedziowych hut przypominamy o wymogu respektowania zasad określonych w Polityce Bezpieczeństwa Informacyjnego KGHM Polska Miedź S.A. Z pośród licznych regulacji, instrukcji i procedur w codziennym zastosowaniu zasad polityki istotne są m.in. dwa poniższe rozdziały:

5.3.1. Polityka czystego biurka i czystego ekranu

Dokumenty papierowe i nośniki komputerowe takie jak dyskietki, płyty CD oraz inne nośniki danych należy przechowywać w zamykanych szafkach lub innego rodzaju zabezpieczonych meblach, szczególnie poza godzinami pracy. Zasadę tę bezwzględnie należy stosować w stosunku do dokumentów i nośników zawierających informacje kluczowe.

Monitory komputerów osobistych muszą być usytuowane tak, by uniemożliwić osobom postronnym odczyt informacji wyświetlonej na ekranach. W uzasadnionych przypadkach należy wykorzystywać specjalizowane filtry ochronne uniemożliwiające swobodny odczyt informacji z ekranu.

Komputery osobiste i stacje robocze nie mogą być pozostawiane bez nadzoru, bez odpowiedniego ich zabezpieczenia. Jeśli nie są używane, muszą być chronione za pomocą odpowiednich zabezpieczeń fizycznych oraz logicznych.

Wydruki zawierające informacje sklasyfikowane jako kluczowe lub istotne należy niezwłocznie zabierać z drukarek, faksów i kserokopiarek, tak, aby uniemożliwić ujawnienie informacji osobom nieupoważnionym.

Nie wolno udostępniać osobom trzecim informacji pozwalających na identyfikację pracowników (np. lista pracowników, lista telefonów itp.) lub zlokalizowanie kluczowych pomieszczeń (np. planów budynku, organizacji biura itp.), chyba że jest to niezbędne do realizacji wspólnych przedsięwzięć.

7.3.2. Pozostawianie sprzętu użytkownika bez opieki

Zabezpieczenie otwartych sesji

Przed opuszczeniem stanowiska pracy użytkownik systemów zobowiązany jest zabezpieczyć dostęp do otwartych sesji przez uruchomienie mechanizmów blokujących dostęp np. wygaszaczy ekranu chronionych hasłem.

Wyłączenie sesji i sprzętu

Użytkownik systemów KGHM Polska Miedź S.A. opuszczając stanowisko pracy po zakończeniu pracy musi wyrejestrować się ze wszystkich systemów, chyba że obowiązki służbowe stanowią inaczej, do których ma otwarte sesje. Dodatkowo musi zabezpieczyć komputer osobisty przed nieupoważnionym dostępem przez jego wyłączenie.

O konieczności stosowania powyższych zasad w codziennej pracy warto sobie często przypominać. Szczególnie, że jak mówi ludowe powiedzenie: „Przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka."

Będzie nowy stadion

Zagłębie Miedziowe dzięki wsparciu KGHM wzbogaci sie o nowoczesny obiekt sportowy.

Tak jak obiecywaliśmy, budowa stadionu w Lubinie ruszyła. Wiele osób wątpiło, były głosy, że tak jak poprzednicy obiecują a i tak z tego nic nie będzie. Dzisiaj słowa zamieniają się w czyn. Mam nadzieję, że tak jak deklarowaliśmy, w ciągu dwóch lat, pod koniec 2009 roku, będziemy oglądać tutaj mecze – powiedział prezes KGHM Polska Miedź S.A. **Krzysztof Skóra**, podczas inauguracji budowy nowego stadionu.



Krzysztof Skóra, prezes KGHM oraz Robert Pietryszyn, prezes Zagłębia Lubin wbili pierwsze łopaty pod budowę przyszłego stadionu

I ty możesz zostać wynalazcą

W dniach 2 i 3 października w sali widowiskowej budynku dyrekcji Huty Miedzi „Głogów" odbędzie się giełda wynalazczości. W Hucie Miedzi „Legnica" giełda zaplanowana została na 25 i 26 października.

Organizatorem giełdy jest Departament Wynalazczości i Wdrożeń Prac Badawczo – Rozwojowych KGHM Polska Miedź S.A. oraz Dyrekcje Oddziałów Huta Miedzi „Głogów" i Huta Miedzi „Legnica". W Głogowie zgłoszenia projektów będzie można składać w sali widowiskowej w godzinach od 8.00 do 14.00. Natomiast w Legnicy projekty można składać w sali BHP w godzinach od 13.00. do 15.30. W giełdzie mogą wziąć udział tylko pracownicy obu hut. Formą uczestnictwa jest zgłoszenie projektu zgodnie z Regulaminem Giełdy Wynalazczości, który znajduje się na stronie internetowej KGHM pod adresem www. kghm. pl (w dziale Obszary aktywności/Wynalazczość – innowacje). W Głogowie odpowiedzi na wszelkie pytania związane z giełdą można uzyskać pod numerami telefonów **76 747 88 17**, **76 747 82 66**. W Legnicy informacje udzielane są pod numerem telefonu **076 747 21 34**.

Twórcy, których projekty zostaną pozytywnie zaopiniowane otrzymają jednorazową nagrodę finansową zgodnie z Regulaminem Giełdy.

Zachęcamy pracowników HMG i HML do wzięcia udziału w giełdzie. O najlepszych pomysłach i ich twórcach napiszemy w kolejnych numerach Miedziowego Kalejdoskopu. Wynalazcom życzymy powodzenia.

Reorganizacja w głogowskiej hucie

Zmiany w strukturze organizacyjnej głogowskiej huty.

Od 1 września w pionie dyrektora Oddziału, Dział Systemów Zarządzania (DSZ) oraz Dział Organizacyjny (DO) został połączony w jedną komórkę organizacyjną pod nazwą: Dział Organizacji i Systemów Zarządzania (DOZ). Dział ten podzielony jest na dwa zespoły: Zespół Organizacyjny o symbolu (DO) oraz Zespół Systemów Zarządzania o symbolu (DZ), pod kierownictwem **Tomasza Ryla**. Ponadto w pionie dyrektora inwestycji zmieniła się nazwa: Główny Inżynier Inwestycji PZMG1 i podległy mu Dział Zarządzania Projektem PZMG1 na Główny Inżynier Inwestycji PMP (MG) i Dział Zarządzania Projektem PMP.

Nauki nigdy nie jest za wiele

Zintegrowany System Zarządzania to nie tylko wszechstronny ład i porządek. To także liczne obowiązki.

W ramach szkoleń będących nierozerwalną częścią Zintegrowanego Systemu Zarządzania (ZSZ) 14 września gościł z wykładem w Hucie Miedzi „Głogów" przedstawiciel BSI pan **Witold Kowal**. Jego wykład dotyczył bezpieczeństwa informatycznego oraz informacji związanej z działalnością zakładu. Na szczególną uwagę zasługuje sugestia wykładowcy dająca do zrozumienia, że najwięcej informacji wydostaje się z zakładu za sprawą nierozważnych wypowiedzi i braku porządku w miejscu pracy. Oczywiście jest to bardzo przyziemna uwaga, dotycząca raczej zagadnień bhp w miejscu pracy jakim jest biuro, jednak dająca wiele do myślenia.

Natomiast 18 września odbyło się szkolenie warsztatowe prowadzone przez pana **Leszka Krawczyka** z KGHM Cuprum. Tematem szkolenia było „Nadzorowanie wyposażenia do monitorowania i pomiarów". Oba szkolenia w swojej treści odwoływały się do istniejących i funkcjonujących w Unii europejskich norm ISO. Jak wiadomo ZSZ dąży do tego, żeby huta funkcjonowała na zasadach ściśle związanych z wytycznymi takich norm. Wykłady przybliżają zalety wynikające z funkcjonowania norm ISO i wskazują kierunki, w których powinien rozwijać się pracownik a wraz z nim zakład.



Wykład pt. „Nadzorowanie wyposażenia do monitorowania i pomiarów" wzbudził bardzo duże zainteresowanie ze strony dozoru Huty Miedzi „Głogów"

Wybudują odpylnię

Od początku września prowadzone są prace inwestycyjne Hali Odlewni Form i Kesonów (dawna hala wlewek) wydziału P-4 głogowskiej huty.

Wydział Pieców Anodowych oprócz produkcji anod zajmuje się również produkcją form anodowych niezbędnych do odlewania anod oraz kesonów miedzianych i miedziano–ceramicznych potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania wielu hutniczych agregatów.

Głównym zadaniem inwestycyjnym jest budowa nowoczesnej instalacji odpylającej gazy procesowe z pieca topielno–rafinacyjnego. W ramach tego zadania zmodernizowany zostanie piec PTR – zabudowany zostanie układ kondycjonowania gazów procesowych, zastosowany nowy palnik gazowo–tlenowy, powstaną odciągi miejscowe. Inwestycja której koszt wyniesie 11 mln zł będzie miała pozytywny wpływ na środowisko oraz poprawę warunków pracy załogi – mówi **Jarosław Muslał**, szef produkcji Głogowa I.

W trakcie przebudowy jest również elewacja hali która zostanie gruntownie odnowiona co poprawi bezpieczeństwo pracy, zapewni estetyczny wygląd i pozytywnie wpłynie na wizerunek głogowskiej huty. Przebudowa elewacji prowadzona będzie w dwóch etapach: w pierwszym etapie ściana zachodnia i południowa – do końca tego roku, natomiast w przyszłym roku odnowione będą kolejno ściana wschodnia oraz północna – mówi **Daniel Kublik**, kierownik wydziału.



Już niedługo piec topielno–rafinacyjny zaopatrzony zostanie w nowoczesną instalację odpylającą



Przebudowa elewacji hali wydziału P–4 rozpoczęła się od zachodniej ściany budynku

Projektantem i generalnym wykonawcą instalacji odciągowo – odpylającej jest BIPROMET S.A. a oba zadania realizuje firma REMY.

Łączny koszt zadań inwestycyjnych to 13 mln zł. Budowa instalacji odciągowo–odpylającej powinna zakończyć się do końca tego roku, natomiast przebudowa hali w połowie kwietnia 2008 roku – dodaje Daniel Kublik.

Jest na co popatrzeć

Nowy punkt widokowy powstał tuż obok legnickiej huty.

Jego pomysłodawcami byli przewodnicy z Oddziału Miejskiego PTTK. Pomysł zorganizowania punktu widokowego zrodził się w głowach przewodników skupionych wokół Oddziału Miejskiego PTTK rok temu. Zwrócili się oni do Dyrektora Huty Miedzi „Legnica" z prośbą, aby na zamkniętym składowisku odpadów „Smokowice" stworzyć warunki do obserwacji terenów położonych na kierunkach wschodnim i południowo-wschodnim czyli Pogórza Kaczawskiego i Gór Kaczawskich. Pomysł został ujęty w Planie prac na obszarze byłej strefy ochronnej i zrealizowany. Punkt widokowy ma służyć jako miejsce przystankowe dla turystów przemierzających niebieski szlak Polskiej Miedzi biegnący z Legnicy przez Białkę, byłą wieś Pawłowice, Smokowice, Wilczyce, Krotoszyce, Rzymówkę, Rokitnicę i Kopacz do Złotoryi. Doskonale widać z niego urwisko Wilkołaka (371 m n.p.m) na terenie Rezerwatu Wilcza Góra oraz najwyższe wzniesienie byłego woj. legnickiego Ostrzycę (501 m n.p.m), a także położone na terenie Parku Krajobrazowego „Chełmy" wzgórza: Górzec (445 m n.p.m), Chełmek (443 m n.p.m) i Rosochę (464 m n.p.m). W okresach dobrej widoczności widać także pasmo Karkonoszy.



Stoliczek, ławeczka i piekne widoki – w takich warunkach można się doskonale zrelaksować

Ruszają rozgrywki siatkarzy

W nowej edycji rozgrywek drużyn kierowniczych KGHM Polska Miedź S.A. w piłce siatkowej wystartuje 14 zespołów podzielonych na dwie grupy.

W grupie pierwszej zagrają: ZG Lubin, HM „Legnica", Biuro Zarządu, JRGH, KGHM Metrach, ZWR, DFM Zanam–Legmet. W grupie drugiej walczyć ze sobą będą: HM „Głogów", ZH, ZG „Polkowice-Sieroszowice", Energetyka, Mercus, Nova, ZG Rudna. W fazie play off, o miejsca 1-6, zagrają po trzy pierwsze zespoły z obu grup. Pozostałe walczyć będą w oddzielnej grupie o dalsze miejsca. Ciekawostką rywalizacji drużyn kierowniczych jest to, że w składzie każdej z nich musi się znaleźć przynajmniej jedna kobieta. Mecze będą rozgrywane w hali sportowej przy ul. Składowej w Lubinie, równocześnie na trzech boiskach. Każdy zespół rozegra jednego dnia dwa mecze do dwóch wygranych setów. Mecz wygrany punktuje się 2 punktami, przegrany 1 punktem, natomiast oddany walkowerem 0 punktów.

Terminarz przewiduje, że mecze fazy zasadniczej będą rozgrywane: 27.09.2007; 18.10.2007; 08.11.2007; 10.01.2008; 24.01.2008.

Terminy fazy play off: 07.02.2008; 28.02.2008; 13.03.2008; 03.04.2008

Zorganizuj sobie hobby

Tam gdzie jest grupa ludzi zawsze znajdzie się pasjonat, który zechce podzielić się z innymi swoimi zainteresowaniami. To już pierwszy krok do powołania organizacji.

„Nie samą pracą człowiek żyje" głosi ludowe powiedzenie. Mądrość która z niego przebija, znalazła swoje potwierdzenie w Hucie Miedzi „Głogów". W każdym chyba zakładzie pracy działają organizacje skupiające pasjonatów w danej dziedzinie. HMG wręcz obfituje w zapaleńców pragnących dzielić się swoimi zainteresowaniami, bowiem na terenie zakładu działa kilkanaście sekcji sportowych i kulturalnych. Szeroki wachlarz zajęć oferowanych przez poszczególne organizacje pozwala każdemu hutnikowi znaleźć dla siebie coś interesującego bądź relaksującego. Oczywiście nie można zapomnieć o edukacyjnej formie zajęć prowadzonych przez sekcje.

W Hucie Miedzi „Głogów" działają: Automobil–Klub, tel. 6452; Orkiestra Zakładowa, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych, tel.6944; Stowarzyszenie Wychowanków AGH, tel. 7195; Koło Numizmatyczne, tel. 6944; Koło Łowieckie, tel. 6486; Polski Związek Filatelistyczny, tel. 6201; Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, tel. 6651; Polski Związek Wędkarski; Polskie Towarzystwo Turystyki Krajoznawczej, tel. 7651; Polski Czerwony Krzyż, tel. 6250; Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, tel. 6434. Miłośnicy sportu znaleźć miejsce dla siebie mogą w specjalistycznych drużynach. Działają bowiem: Sekcja Koszykówki, tel. 6951; Sekcja Siatkówki, tel. 6951; Sekcja Narciarska, tel. 6779; Sekcja Piłki Nożnej, tel. 6603; Halowa Piłka Nożna, tel. 6546.

Huta nie zapomina również o swoich byłych pracownikach. Działa Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów byłych pracowników KGHM, Koło Emerytów i Rencistów oraz Związek Kombatantów. Pasje hutników rozwijają się również w ramach Pracowniczych Ogrodów Działkowych „Hutnik" i „Konwalia". Z wszystkimi organizacjami można skontaktować się pod zamieszczonymi numerami telefonów, bądź poprzez Dział Administracyjny HMG.

Złodziejstwo nie popłaca

W Hucie Miedzi „Głogów" pracownicy Działu Ochrony i Spraw Obronnych (DS) wykryli i unieszkodliwili grupę złodziei. Błyskawiczna i profesjonalna akcja pozwoliła w krótkim czasie unieszkodliwić gang kradnący z terenu HMG miedź i materiały budowlano-remontowe.



Za bocznymi drzwiami ciężarówki – busa ukryta była miedź...



...a za tylnymi drzwiami sprawcy schowali skrzynie z innymi materiałami

23 sierpnia podczas kontroli na bramie wyjazdowej z huty zatrzymany został samochód dostawczy. W jego wnętrzu odkryto dwie starannie zapakowane i opieczętowane przesyłki kurierskie. Po szczegółowej kontroli tych przesyłek i dokumentów przewozowych pracownicy Działu Ochrony i Spraw Obronnych, zgodnie z obowiązującymi procedurami, zatrzymali pojazd wraz z kierowcą i wezwali policję. W trakcie szczegółowego przeszukania odkryto, że w jednej z paczek znajdowała się miedź o ciężarze przekraczającym jedną tonę o wartości ok. 20 tys. złotych. Na-



Staranie zapakowane wnetrze busa pozornie nie budziło zastrzeżeń



Waga elementu, który miał być wywieziony z terenu HMG to 1200 kg



Sprawcy usiłowali ukraść specjalistyczne akcesoria i sprzęt



Kolejnego dnia akcji odkryto przygotowany już do wysyłki kolejny blok miedzi

tomiast w drugiej paczce, równie starannie zapakowanej, znalezione zostały materiały budowlane i remontowe, których wartość oszacowano na 10 tys. złotych. Wśród wywożonych przedmiotów znajdowały się m.in. elektrody i drut spawalniczy, przewody elektryczne, elementy hydrauliczne wraz z miedzianymi rurkami a ponadto farby, silikony, rękawice robocze itp. Wszystkie pochodziły z magazynów spółki Remy, znajdujących się na terenie huty. Sprawa nie pozostawiała żadnych wątpliwości. Policja po przeprowadzeniu rewizji samochodu zdecydowała się na zatrzymanie kierowcy i towarzyszącego mu pracownika firmy ochroniarskiej do dalszych czynności wyjaśniających. Pracownicy działu Ochrony przeprowadzili dalsze śledztwo wewnątrz huty. Akcja zakrojona na szeroką skalę doprowadziła do wykrycia kolejnej partii miedzi przygotowanej do „wysyłki". Paleta z zapakowaną miedzią o wadze przekraczającej tonę, ukryta była w magazynach spółki Remy. Sprawcy przestępczego procederu mieli dokładnie przemyślane i zaplanowane metody okradania huty. Na szczęście nie udało im się przechytrzyć służb dbających o bezpieczeństwo zakładu. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Głogowie szybko określili sprawę jako rozwojową i dokonali kolejnych zatrzymań osób podejrzanych o udział w grupie przestępczej. Ogólnie zatrzymano kilkanaście osób. Nie jest jednak pewne, czy zatrzymania nie obejmą jeszcze kolejnych osób. Policja do chwili obecnej ustaliła, że takich kursów z miedzią sprawcy przeprowadzili aż pięć. Wszyscy uczestnicy przestępczej działalności zatrzymani zostali na trzy miesiące w areszcie śledczym, a grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Pracownikom Działu Ochrony i Spraw Obronnych gratulujemy czujności i udanej akcji wykrycia sprawców.

W kolejnych numerach Miedziowego Kalejdoskopu poinformujemy o karach dla przestępców.



Rewizja dokonana przez Policję ukazała skalę procederu. Cały ten złodziejski ekwipunek wart był około 10 tys. złotych.

Zakręcony w młynki

Dariusz Jurycz pracuje w Dziale Głównego Automatyka TA. Zaczynał w Hucie Miedzi „Legnica" w 1986 roku.



Odrestaurowane i pięknie wyeksponowane młynki stanowią nie lada ozdobę mieszkania Pana Darka

Jak mówi, do tej pory jakiejś specjalnej pasji nie miał. To przyszło nagle, zupełnie prozaicznie. Poszedł na strych, wygrzebał swój pierwszy młynek, który wcześniej, od zawsze, służył babci. Babcia nie była kolekcjonerką i postanowiła wyrzucić nie potrzebny już sprzęt na śmietnik. **Darek** postanowił go uratować.

– Zacząłem od chęci zobaczenia, jak będzie wyglądał po wyczyszczeniu. Efekt przerósł moje oczekiwania i tak się zaczęło – mówi z przejęciem. Do stałych punktów jego kalendarza zostały wpisane wizyty na najróżniejszych targach staroci. Tam zaczął wygrzebywać kolejne egzemplarze. Każdy w innym stanie, innej urody i innego kalibru. Sztuka do sztuki i na dzień dzisiejszy jego skromna kolekcja to 35 młynków. Może nie jest to zbiór zbyt obfity ale stara się go powiększać przy każdej okazji. Czasem trafia na młynek zniszczony do tego stopnia, że jest cały tylko w jednej czwartej. Trzeba go odrestaurować więc to robi i odstawia jako kolejny na półkę. Pan Darek nie pogniewa się jeżeli ktoś z czytelników odda mu swoje stare i już niepotrzebne młynki.

– Bo, jak to się mówi, ziarnko do ziarnka i zbiera się miarka (marka) – dopowiada.

Jak każda kolekcja, tak i ta wymaga miejsca i tu rodzi się problem. Młynków jest coraz więcej, a 47 – metrowego mieszkania ciągle jest tyle samo.

– Żeby pokazać moją ekspozycję tak jak trzeba, wypadało by mieć jakąś konkretną powierzchnię. Ja mam niestety bardzo małe mieszkanie, takie właściwie symboliczne – wzdycha głęboko.

– Czyli czy chcę czy nie, mogę kolekcję eksponować na raty. Część młynków jest w pawlaczu, część na zewnątrz. Przymierzam się do zrobienia konkretnej ekspozycji na jednej, dużej półce w kuchni na ścianie. To było by to. Oczywiście minimalizując inne sprzęty kuchenne – mówi to uśmiechając się na samą myśl. O urodzie młynków nie chciał mówić, bo twierdzi, że każdy kolekcjoner chwali swoje zbiory i to jest naturalne. Podobnie jak samo zbieranie. Przychodzi samo z siebie. Namawia do kolekcjonowania, nie koniecznie młynków, bo jest sens w tym zatrzymywaniu historii. Nie można tego uczucia wymierzyć, dotknąć. To wychodzi z człowieka. Na początku, jak jeszcze nie był pasjonatem, część eksponatów sprzedawał. Chodziło o to, żeby hobby nie kosztowało zbyt dużo. Miało nie uderzać w budżet domowy. Nie chodziło o wielkie pieniądze, ale młynek pomnożony przez kilkadziesiąt dawał już pewne koszty. Co do rodziny, to początkowo nie było wielkiego entuzjazmu do młynków. Z pasją głowy rodziny trzeba się było jednak pogodzić. Przy tym wszystkie młynki są sprawne, chociaż nie wszystkie w jednakowym stopniu. Mogą więc w razie potrzeby stać się sprzętem użytkowym. Darek nie ma wątpliwości, że zbierając człowiek może coś osiągnąć. I nigdy nie jest za późno. – Mnie to trafiło akurat po czterdziestce. Wiek naprawdę nie ma znaczenia. Kolekcjonerem można zostać w każdej chwili – dodaje. Pytaniem o to, co by powiedział gdyby nagle jego żona **Barbara** zaczęła zbierać np. czajniki, wydaje się mocno zaskoczony. – Ze względu na metraż byłaby to sytuacja dramatyczna. Mam nadzieję, że ona nie będzie tego robić. Nie zastanawiałem się nad tym, bo raczej jest powściągliwa w kolekcjonowaniu. Jej pasją jest gotowanie. Tego akurat na półce nie trzeba eksponować. Może książki kucharskie, chociaż to też problem, metraż. Na razie wystarczą nam młynki.



Kolekcjoner wśród swoich eksponatów. Na odkrycie swojej pasji zawsze jest odpowiedni czas.

Wakacyjne wspomnienia

Zapraszamy naszych czytelników do prezentacji swoich wakacyjnych zdjęć. Dziś pierwsze fotki dostarczone przez pracowników Huty Miedzi „Legnica".



Dariusz Duszak, rafinlarz w Hucie Miedzi Legnica poleca jazdę quadem po egipskiej pustyni. Dobrze jest przed jazdą kupić koraliki na szczęście.



Legnicka nutniczka Ewa Bernacka proponuje naukę pływania z delfinem w Sharm El Sheikh. Jej wnuczek Bartek w nagrodę za postępy dostał buziaka.

Tatrzańskie wędrówki „Mrówki"

W tym roku członkowie KTPiG „Mrówka" mieli rzadką okazję odwiedzić Tatry polskie i słowackie. Od 11 do 19 sierpnia spędzili swój urlop w DW „Anna" w Bukowinie Tatrzańskiej.



Mały przystanek podczas wędrówki w kierunku Równienia Waksmundzkiego

– Po przyjeździe na miejsce przywitała nas mgła i deszcz, który utrzymywał się przez pierwsze dni pobytu w górach. Nie przeszkodziło nam to jednak w wybraniu się w pierwszy dzień do Zakopanego, gdzie odwiedziliśmy Gubałówkę, przespacerowaliśmy się po Krupówkach i zjedliśmy pysznego pstrąga górskiego – oznajmiła **Kamila Jastrzębska**, kierownik wyprawy. – Wieczorem zaś bawiliśmy się na Sabałowych Bajaniach w Bukowinie Tatrzańskiej. Mogliśmy podziwiać piękne występy zespołów folklorystycznych z Polski i zagranicy, zajadając pyszne regionalne potrawy. W niedzielę odwiedziliśmy w Zakopanym galerię, w której znajduje się wystawa prac Władysława Hasiora oraz Tatrzańskie Muzeum Narodowe.

Deszcz nie przeszkodził piechurom w wybraniu się na trasę w Tatry po stronie słowackiej. W mokry poniedziałkowy poranek spora grupa Mrówek ruszyła na szlak. Trasa była ciekawa, lecz niestety piękne widoki skutecznie zasnuwała gęsta mgła. Ale na szczęście nie było aż tak źle, popołudniu pojawiło się długo oczekiwane słońce, które oświetliło zachodzącymi promieniami piękne tatrzańskie szczyty.

Turystów zachwyciło Morskie Oko, z którego powędrowali nad Czarny Staw Gąsienicowy, gdzie odpoczywając nad chłodną wodą podziwiali ostre i surowe oblicze Rysów oraz wypatrywali Mrówek, które odważyły się je zdobywać. Piękna pogoda rekompensowała wcześniejsze zimno i utrzymała się do czwartku, kiedy to piechurzy wyruszyli na zdobycie Giewontu. W przedostatni dzień wyjazdu kilka Mrówek wybrało się zdobywać Krywań, lecz niestety pogoda na wiele im nie pozwoliła i nie mogli podziwiać krajobrazów. Reszta Mrówek poszła na krótszy, ale za to bardzo ciekawy i obfitujący w piękne wrażenia szlak, jak choćby napotkane po drodze Jamskie Pleso, małe, malownicze jeziorko o urzekającej urodzie. Szlak zaprowadził nad jezioro w Strbskim Pleso, gdzie było miejsce zbiórki.

– Ostatni dzień pobytu był również bardzo ekscytujący. Pochmurne niebo sprzyjało nam w zwiedzaniu Zamku w Niedzicy – kontynuuje opowieść Kamila – przynależnej do zamku wozowni i Spichlerza. Spacerowaliśmy po zaporze i podziwialiśmy ruiny Zamku Czorsztyńskiego z innej perspektywy. Stamtąd wszyscy udaliśmy się do Sromowców Niżnych, gdzie na tratwach spłynęliśmy Dunajcem do Szczawnicy. Był to spływ, który na długo zostanie w naszej pamięci.

Warto nadmienić, iż turyści wędrowali w koszulkach sponsorowanych przez dyrekcję Huty Miedzi „Głogów".

Wyjazd, mimo zmiennej pogody, można zaliczyć do udanych. Piękno Tatr jest porusza do głębi. – Pobyt zakończony został ogniskiem. Deszcz – tak jak nas przywitał, tak i pożegnał – dodała z uśmiechem kierownik wyprawy.



Odpoczynek na Gęsiej Szyii

Czytelnicy pytają

Walczmy z nowotworami

Lekarz zakładowy Zygmunt Mączka udziela wskazówek dotyczących profilaktyki chorób nowotworowych. Dzisiaj o cichym zabójcy – raku jelita grubego.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), na świecie odnotowuje się rocznie ok. 11 milionów nowych zachorowań na nowotwory. W Polsce na nowotwory zapada rocznie 130 tys. osób, a prognozy specjalistów wykazują, że za dziesięć lat będzie to już 160 tys. rocznie. Z powodu nowotworów umiera co roku 85 tys. Polaków. Całkowicie wyleczonych zostaje średnio 30 proc. dorosłych (dla porównania w USA jest to ponad 60 proc. dorosłych, a w Europie Zachodniej prawie 50 proc.) oraz 75 proc. dzieci. Do najczęstszych nowotworów w Polsce należą rak piersi, rak jelita grubego, rak szyjki macicy i rak płuc.

Rak jelita grubego

W Polsce rak jelita grubego jest jednym z najczęściej występujących, lecz dość późno wykrywanych nowotworów. Wskutek tego skuteczność leczenia choroby jest niska, a odsetek osób po operacji, które przeżywają dłużej niż 5 lat nie przekracza 25%. Wynika to także z braku masowych badań przesiewowych. Badania takie na szeroką skalę zostały wdrożone pod koniec 2000 r. Nie mniej ważnymi warunkami poprawy niekorzystnej statystyki są - zachowanie przez lekarzy pierwszego kontaktu (tzw. lekarzy domowych) codziennej „czujności" onkologicznej. W strukturze zachorowań na nowotwory złośliwe, rak jelita grubego zajmuje obecnie drugie miejsce u obu płci (mężczyźni - 10,4%; kobiety - 10,3%). W 2000 roku zarejestrowano 5837 zachorowań na raka jelita grubego u mężczyzn i 5291 u kobiet. Ryzyko zachorowania wzrasta wraz z wiekiem. W przedziale wiekowym 45 - 49 lat, współczynnik zarejestrowanych zachorowań jest dwukrotnie większy, niż w przedziale 40 - 44 lata i trzykrotnie większy niż u osób w wieku 35 - 39 lat. Szczyt zachorowań przypada na ósmą dekadę życia. W 2000 roku na nowotwory jelita grubego zmarło 4373 mężczyzn i 4144 kobiet.

Jakie objawy powinny wzbudzić niepokój?

Rak jelita grubego nie daje wczesnych charakterystycznych objawów. W początkowym okresie mogą się pojawiać objawy ogólne: osłabienie, utrata łaknienia, znużenie i niedokrwistość (anemia). Natomiast dolegliwości chorego i objawy fizykalne ze strony przewodu pokarmowego różnią się w zależności od umiejscowienia guza, jego rozmiarów i charakteru. Mogą to być bóle brzucha, osłabienie, naprzemienne biegunki i zaparcia, krwawienia z dolnego odcinka przewodu pokarmowego od utajonego do krwotoku. Szczególnie zagrożeni są blisko spokrewnieni z osobą, która już zachorowała na raka jelita grubego. Grupę ryzyka stanowią też osoby z przewlekłą zapalną chorobą jelita grubego, zespołem polipowatości rodzinnej, przebytym rakiem oraz gruczolakiem okrężnicy lub odbytnicy. W większości przypadków rak jelita grubego powstaje na podłożu polipów – łagodnych gruczolaków. Przemiana gruczolaka w raka zachodzi poprzez serię mutacji genetycznych. Proces trwa zwykle około 10 lat.

Metody badań

Podstawowym badaniem, które można wykonać praktycznie w każdym gabinecie lekarskim jest badanie palcem przez odbyt (per rectum). Podczas tego badania wprawny lekarz może wyczuć guzy odbytnicy położone w odległości do 8 - 9 cm od zwieraczy odbytu i z dużą dokładnością określić ich miejscowe zaawansowanie z naciekaniem narządów sąsiedztwa włącznie. Należy pamiętać, że aż 50% raków odbytnicy (co stanowi 30% wszystkich raków jelita grubego) może być wykryte tym jednym badaniem. Badanie metodą wlewu doodbytniczego (kontrastowego) bywa często poprzedzane badaniem stolca na obecność krwi utajonej. Badanie polega na wykonaniu serii zdjęć radiologicznych jelita grubego po podaniu środka kontrastowego przez cewnik umieszczony w odbytnicy. Czułość tej metody w wykrywaniu raków o średnicy powyżej 1 cm przekracza 90%, niezależnie od zastosowania metody pojedynczego lub podwójnego kontrastu. Badanie to traci jednak na znaczeniu na rzecz kolonoskopii. Badanie kolonoskopowe polega na wprowadzeniu do dolnego odcinka przewodu pokarmowego (przez odbyt) giętkiego wziernika umożliwiającego dokładne obejrzenie wnętrza całego jelita grubego. Celem badania jest wykrycie ewentualnych zmian, takich jak owrzodzenia, uchyłki, oraz polipy, których usunięcie w przyszłości zapobiega rozwojowi raka jelita grubego. W trakcie badania jest możliwe usuwanie polipów do I cm średnicy przy pomocy sprzężonych z kolonoskopem mikroskopijnych narzędzi operacyjnych. Tego typu niezłośliwe polipy dość często występują u osób w wieku powyżej 50 roku życia, a ich usunięcie w trakcie badania jest zwykle mało obciążającym zabiegiem ambulatoryjnym. Podstawowym sposobem terapii jest chirurgiczna resekcja jelita grubego. Wycina się także węzły chłonne, do których spływa chłonka z zajętych przez nowotwór części okrężnicy. Chemioterapia odgrywa rolę przede wszystkim w pooperacyjnym leczeniu raka okrężnicy (wstępna część jelita grubego). Dzięki postępowi w wykrywaniu wczesnych stadiów rozwoju nowotworów oraz coraz lepszym metodom terapii w niektórych wysokorozwiniętych krajach następuje zmniejszenie śmiertelności z powodu nowotworów. Jednak zgony z powodu raka jelita grubego nie wykazują w Polsce tendencji spadkowej. Wynika to głównie z tego, że odsetek osób, które przeżyły po operacji raka jelita grubego więcej niż 5 lat zależy od stopnia zaawansowania nowotworu w chwili rozpoczęcia leczenia, W Polsce u 50% chorych ten nowotwór wykrywa się w wysokim stopniu zaawansowania. Wskutek tego odsetek osób, które przeżywają dłużej niż 5 lat mieści się zaledwie w przedziale 21,2 - 24,8%, podczas gdy na przykład w Holandii wynosi ponad 60%. Ten stan rzeczy wynika, jak wspomniano już na wstępie, z niedostatku szerokich badań przesiewowych.

Gdzie się badać?

W placówkach medycznych Zagłębia Miedziowego, w Lubinie i Legnicy istnieje możliwość wykonania bezpłatnego badania endoskopowego jelita grubego (kolonoskopii) w ośrodkach świadczących takie usługi. Badania te finansowane są przez ministerstwo zdrowia. Warunek wykonania takiego badania bezpłatnie to ukończone 50 lat i ostatnia kolonoskopia robiona dziesięć lat temu. Badania takie można też wykonać w Miedziowym Centrum Zdrowia w Lubinie. Więcej informacji pod numerem telefonu **76 84 60 151** w godzinach od 9 do 14.30.

W kolejnym numerze przedstawimy problematykę związaną z rakiem piersi.

Wędrówki „Sznurówy"

Na Jesienne Wędrówy „Sznurówy" zabieramy dobry humor.



Sznurówa zawsze w dobrych humorach. Nawet na szczycie Baraniej Góry w Beskidach.

Od kilku dni członkowie Klubu Turystyki Pieszej „Sznurówa", działającego przy Hucie Miedzi „Legnica" przebywają we wschodniej części Beskidu Żywieckiego. Tam zdobywają szczyty tej magicznej krainy. O tej porze roku wyciszająca się przyroda cieszy oczy i dusze fascynującymi kolorami. Na piękno i niepowtarzalny charakter Beskidu Żywieckiego składają się przede wszystkim wyniosłe szczyty o znacznych jak na Beskidy wysokościach, długie grzbiety z rozległymi i malowniczymi halami oraz rezerwaty, skrywające często prastarą karpacką puszczę zachowaną w niemal nienaruszonym stanie. Jak mówi **Andrzej Kowalski**, prezes KTP „Sznurówa" świeże powietrze, piękne krajobrazy i zwierzyna, którą można spotkać podczas wędrówki to jest to o czym marzy każdy turysta. - Kiedyś na naszej drodze stanęła rodzina dzików, ale szybko ustąpiliśmy im pierwszeństwa. Takie spotkania nie zniechęcają, lecz działają jak magnes – dodaje pan Andrzej. Przyroda przyciąga, ale należy traktować ją z szacunkiem. Brać to, co daje, ale też wiedzieć, czego nie wolno robić. Lasy czy puszcze to domy różnej zwierzyny, my jesteśmy tylko gośćmi. Dlatego nie możesz się rządzić. Podczas ubiegłorocznej wyprawy w zachodnią część Beskidu Żywieckiego mieliśmy grzybobranie. Potem było mnóstwo rozmaitych potraw z grzybów. Zdolnościami kulinarnymi wykazują się nie tylko panie. Wśród naszej grupy są panowie, którzy po prostu świecą triumfy w kuchni- podkreśla z uśmiechem Andrzej Kowalski. Klub Turystyki Pieszej „Sznurówa" działa od 18 lat. Dużo wypraw odbywa się w dni wolne, a więc każdy z nas może sobie zafundować urlop w wersji minimalistycznej. Oczywiście bywają wyjazdy trzy, cztero dniowe. Wędrówkowiczom nie zawsze pogoda sprzyja, ale dają radę i dostosowują plan dnia do panującej aury. Każdy z uczestników ma obowiązek jechać na takie wyprawy z dobrym humorem. Oczywiści oprócz optymizmu należy ze sobą zabrać to, co niezbędne przy pieszych wędrówkach, czyli wygodne buty. Każda wyprawa to zobaczenie czegoś nowego, choć zdarza się powrócić w niektóre rejony. W ubiegłym roku członków „Sznurówy" zafascynowała niewielka miejscowość niedaleko Węgierskiej Górki. Węgierska Górka była ważnym punktem oporu podczas wojny obronnej 1939. Można zwiedzić tutaj polskie fortyfikacje. Zaplanowano budowę 16 schronów bojowych, mających zamykać dolinę, ale jedynie 5 z nich zdołano wybudować. Były to ciężkie schrony żelbetowe, uzbrojone w ciężkie karabiny maszynowe. Wszystkie schrony miały być wyposażone w kopuły pancerne do prowadzenia ognia karabinowego i obserwacji, ale do wybuchu wojny nie zdążono ich zabudować. Fortyfikacje zostały zdobyte 3 września po ciężkich walkach, w których Niemcy stracili około 200 żołnierzy. W jednym ze znajdujących się tam bunkrów urządzone zostało muzeum. – Mało jest miejsc w kraju upamiętniających takie wydarzenia. A szkoda – mówi pan Andrzej. Pan Andrzej chciałby wybrać się do Puszczy Białowieskiej. Ostatni raz był 20 lat temu. Od młodych lat uprawia turystykę. Ale są miejsca, do których warto wracać.

Najbliższa impreza organizowana przez KTP „Sznurówa" to 21 marsz na orientację. Odbędzie się on na początku października w Stanisławowie na Górze Rosocha w Chacie Turystycznej „Marianówka". W marszu startują drużyny dwu-trzy osobowe. W terenie ukrytych jest 6-8 punktów. Na starcie, każdy z uczestników dostaje mapę, na której zaznacza punkty, do których powinien dotrzeć. Na poszczególnych punktach, dla każdej grupy są wyznaczone zadania. - Taki marsz uczy dokładności i spostrzegawczości. Początkowo były to biegi, ale taka forma zniechęcała, – bo nie chodzi o to, aby się zmęczyć, tylko aktywnie wypoczywać mówi Andrzej Kowalski, prezes Klubu Turystyki Pieszej „Sznurówa" działającego przy legnickiej Hucie Miedzi. Z reguły startują rodziny, są i osoby starsze i dzieci w nosidełkach. To pozwala na integrację. Po marszu można zostać w chacie na jeszcze jeden dzień. Panują tam typowo turystyczne warunki. Wprawdzie znajduje się kominek i prycze, ale nie ma światła, trzeba mieć świeczki i butlę gazową. Takie spartańskie warunki nie odstraszają amatorów pieszych wędrówek. Często po zakończonym marszu kilka osób zostaje na nocleg. Wtedy zaczyna się prawdziwy test na przetrwanie.

XVII Spływ Kajakowy Pracowników HMG

Pięć dni trwał spływ kajakowy pracowników i członków ich rodzin po rzece Redze, płynącej po Pomorzu Zachodnim z południa na północ, a wpadającej bezpośrednio do Bałtyku.

W spływie wzięły udział 24 osoby. Spływ odbył się w sierpniu na odcinku od wypożyczalni kajaków w miejscowości Resko do campingu w miejscowości Mrzeżyno. Trasę podzielono na trzy etapy, o łącznej długości 78 km.

Rzeka okazała się niewymagającym ciekiem wodnym o przepięknych walorach przyrodniczych, niestety z niezbyt czystą wodą. Spływ odbył się przy letniej pogodzie, w temperaturze 22 – 26 stopni oraz zmiennym wietrze. Zanotowano jedną groźną, lecz szczęśliwie zakończoną wywrotkę, pod łozami na zakolu rzeki. Uczestnicy spływu zwiedzili miasteczka leżące na trasie: Płoty, Gryfice, Trzebiatów. W czasie wolnym kajakarze plażowali, kąpali się w Bałtyku, spacerowali wzdłuż plaży oraz degustowali świeżą i wędzoną rybę morską.

Uczestnicy byli zakwaterowani w 4 osobowych pokojach i 2 osobowych campingach. Do Mrzeżyna wodniacy zjechali się swoim transportem. Posiłki przygotowywali we własnym zakresie. Najstarsza uczestniczka liczyła 64 lata, a najmłodsza 5.

Grupą komandorował **Daniel Klaczkowski**, a na wodzie wspomagał go **Jerzy Hallala**.



Woda, przyroda i śpiew ptaków – świat z perspektywy kajaka naprawdę jest piękny



W poprzednich latach rozgrywki piłkarskie zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem

Piłkarski turniej

Sekcja piłki nożnej zamierza zorganizować w październiku turniej piłki nożnej o mistrzostwo Huty Miedzi Głogów.

Rozgrywki odbędą się na boisku trawiastym. W zależności od ilości zgłoszonych drużyn organizator ustali zasady regulaminowe, które będą obowiązywać w turnieju. Więcej informacji uzyskać oraz dokonać zgłoszenia można pod numerem 6503, 6603.

Adios pomidory

Jesienne zbiory hutniczki Haliny Płodzień.

Nie żal było pani **Halinie** rozstawać się z trzema dorodnymi okazami. Pomidory o wadze bliskiej 1,5 kg każdy pojechały do Niemiec, do siostrzenicy. Jeden z gigantów trafił w ręce naszych redakcyjnych kolegów. Trudno było mu się oprzeć, bo wielkość i zapach, jaki roztaczają pomidory z rodziny malinówek, przywołują wspomnienia słonecznego lata. Ten na zdjęciu waży1315 g, a jego obwód wynosi 50 cm. Wyrósł na blisko dwumetrowym krzaku, hodowany pod folią. Pani Halina Płodzień, pracująca w Dziale Administracyjnym Huty Miedzi „Legnica", uwielbia zajmować się uprawą warzyw. W Bartoszowie na swojej działce ma tak urodzajną ziemię, że musi uważać, żeby nie wyhodować gigantów. Z rozwagą wybiera fragmenty ziemi, na których chce cokolwiek posadzić. W ubiegłym roku przez nieuwagę dochowała się selera wielkości kapusty. – Warzywa giganty, są czymś zupełnie normalnym na mojej działce. Wielkie pomidory nie tracą nic na smaku. Wystarczy jeden na ugotowanie dużego garnka zupy pomidorowej czy zrobienie kanapek dla rodziny. To oszczędność czasu przy obieraniu warzywa ze skórki – mówi z uśmiechem pani Halinka, zapraszając do skosztowania soczystej malinówki.



Wychodowanie takiego okazu to nie lada sztuka dla działkowca. Pomidor – gigant jest dumą pani Haliny Płodzień z legnickiej huty.

Sportowcy i mistrzowie

Nie straszny im wiatr czy deszcze. Jeśli piłka jest w grze, musi być wyłoniony zwycięzca.

W rozegranych 15 września zawodach wyłoniono mistrzów Huty Miedzi „Głogów" w dwóch sportowych kategoriach: koszykówce w formule „Streetball" i siatkówce plażowej. Turnieje rozgrywano pod patronatem dyrekcji HMG na boiskach Głogowskich Obiektów Sportowych. Drużyny, które uczestniczyły w turniejach, w większości były reprezentacjami międzywydziałowymi. Taka integracja bardzo pozytywnie wpływała na sportowego ducha rywalizacji. Mimo chwilowych kaprysów pogody, nikt nie szczędził wysiłku w walce o upragniony puchar zwycięzcy. W klasyfikacji pucharowej na podium w Turnieju Koszykówki w formule „Streetball" stanęli: na trzecim miejscu reprezentanci działów FI/SO/RP-1 (**Jacek Kociucki, Mariusz Adamczyk, Jerzy Kędziora**). Na drugim miejscu znaleźli się reprezentanci wydziału P-27 (**Konrad Grudzień, Adrian Karkocki, Dariusz Ratajczak,Szymon Koralewski**). Mistrzostwo HMG wywalczyli reprezentanci wydziału P-7(**Krzysztof Chaberek, Paweł Baleja, Adam Stanecki**). Natomiast w Turnieju Siatkówki Plażowej na trzecim miejscu znaleźli się reprezentanci działu FI/RP-1 (Jacek Kociucki, Jerzy Kędziora). Drugie miejsce przypadło drużynie wydziałów E2/RP-2 (**Mariusz Grzelak, Mirosław Kulpa**). Mistrzami HMG zostali zawodnicy z wydziałów P-7/P-27 (**Wiesław Ostrowski, Zbigniew Backiel**). Zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary. Nie zabrakło również drobnych upominków.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników turnieju

Redakcja Miedziowego Kalejdoskopu gratuluje wszystkim uczestnikom turnieju i życzy podobnych sukcesów w kolejnych rozgrywkach.

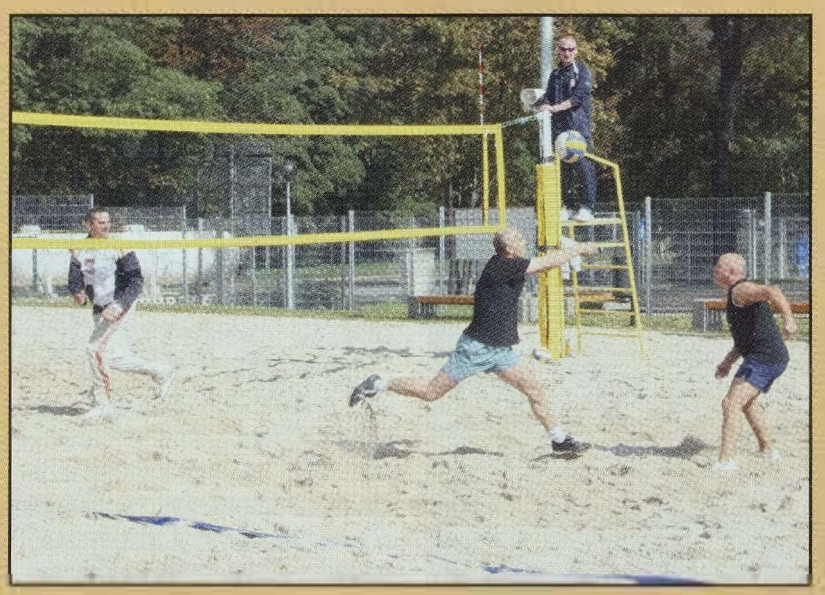

W rozgrywkach udział brali siatkarze plażowi...



...oraz koszykarze

Adres redakcji: KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huta Miedzi Głogów w Głogowie, ul. Żukowicka 1, 67-231 Żukowice
Redaktor naczelna: Emilia Żak tel. 076 836-77-51, fax. 076 836-77-53; e-mail: e.zak@hmg.kghm.pl
Redakcja: Huta Miedzi „Głogów": Radosław Kosmalski, Anna Stasyszyn, Marek Adamski tel. 076 836-63-94. Huta Miedzi „Legnica": Szczepan Knap, Grażyna Rudnicka tel. 076 747-28-90. Huta Miedzi „Cedynia": Małgorzata Giełażyn tel. 076 847-15-10.
Zdjęcia: Marek Adamski, Szczepan Knap, Radosław Kosmalski, Anna Stasyszyn, Emilia Żak
Skład: Radosław Kosmalski, Marek Adamski. Foto na okładce Paweł Frąckowiak.